

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka pocz. № 50-Ad. tel. „Ziemia Lublin“.

Cena prenumeraty:
W Lublinie bez odnośnienia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnieniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń:
Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowo Pysed tekstem 1 kor. 20 hal., wśwód tekstu 3 kor. za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 20 h. W dalsze adresowym 4 h. Zaktualizacji za 100 na prow. 3 h., w miesiącu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półroc. 18, rocznie 36 kr. do Szwejcarji i Danji Mies. 3.50 h, kwart. 10.50 h pół 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej: „Ziemia Lubelska” porówna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

WARSZAWA: „OAZA“ KINO (gm. hotelu) **DZIS**
OFIARA LOSU Wyjątkowy pod względem treści, gry, wystawy i prawdziwie artystycznego wykonania dramat w 5 częściach.

TELEGRAMY.

HINDENBURG KANCLERZEM?

GENEWA 25.5 (tel. wł.) Dzienniki francuskie przyniosły importowaną z H-gi sensacyjną wiadomość, że partja reakcyjna wytycza wszystkie swe siły celem usunięcia Bethmanna. Holwege, by na stanowisko kan-

clerza Rzeszy zamianować Hindenburga. W tym śródo wišku utrzymuje się przekanie, iż naczelno dowództwo armji nie ucierpi bynajmniej na złożeniu go w ręce Ludendorffa.

Mowa ustępującego hr. Tiszy.

BUDAPEST, 25.5 (BK). Na posiedzeniu partji Pracy Narodowej hr. Tisza zost. i powitany owacyjnie.

W mowie swej hr. Tisza określił kontury programu politycznego ustępującego rządu.

W sprawie reformy wyborczej rząd chciał rozszerzyć ustawę wyborczą z 1913 r., szczególnie dla pracowników przemysłowych powyżej lat 30. Dalsze rozszerzenie prawa wyborczego otworzy wrota nacjonalistycznej i państwowoprawnej dema-

gogji. Radykalizm w dziedzinie reformy wyborczej będzie wielkim niebezpieczeństwem dla ojczyzny i dynastji. Dymisja rządu nastąpiła, ponieważ król nie uznał programu rządu co do reformy wyborczej. Partja Pracy Narodowej będzie dopomagała nowemu rządowi do szczęśliwego zakończenia wojny.

W trakcie tego zgromadzenia przed lokalem klubu partji pracy narodowej wielkie tłumy demonstrowały za powszechnym prawem wyborczym.

Hr. Tisza w opozycji.

BUDAPEST, 25.5 „Budapesti Hírlap” donosi:

O ile nie przyjdzie do skutku porozumienie, hr. Tisza przejdzie do opozycji. Iu członów obecnej większości Sejmu węgierskiego podziła za nim, nie wiadomo, ale krąży wiadomość, że cała obecna partja rządowa stała się opozycyjną.

Przed zwołaniem parlamentu austriackiego

WIEDEŃ 25.5. (B. K.) W zora odbyło się posiedzenie konwentu senjorów parlamentu wiedeńskiego. Prezydent ministrów hr. Clam Martinie wyraził mniemanie, iż przebieg obrad parlamentu będzie taki, iż pedniecie jeszcze bardziej powagę monarchji na zewnątrz. Rząd przedłoży parlamentowi szereg ważnych projektów ustawodawczych. W związku z otwarciem parlamentu cenzura ulegnie złagodzeniu.

Urlopy.

WIEDEŃ 25.5 (BK.) Ze względu na gospodarczych, cesarz wydał rozkaz, udzielający znacznej części landszturmistów austriackich powołań 1865 i 1866 r. urlopu.

Stany Zjednoczone przeciwko konferencji stockholmskiej.

WASZYNGTNN 25.5 (BK.) Sekretarz Stanu Lansing oświadczył, iż osoby, chcące udać się na konferencję socjalistyczną do Stockholmu, nie otrzymają paszportów.

Rokowania Rosji z koalicją.

ROTTERDAM 25.5. W Petersburgu rozpoczęły się rokowania rządu rosyjskiego z zastępcami Anglii, Francji, Włoch, Japonji i Ameryki w następujących kwestjach: 1) Realizacja traktatów Rosji z innymi państwami koalicji; 2) Deklaracja koalicji o celach wojennych i warunkach pokojowych; 3) Udział armji rosyjskiej w ogólnej ofercie wia.

Rumunja, Serbja, Czarnogórze i Belgja uczestniczą w konferencjach tylko wtedy, gdy omawiane są sprawy bezpośrednio tych państw dotyczące. Ze strony Rosji uczestniczą w tych konferencjach: ks. Lwow, Tereszzenko i Czarstelli, w zastępstwie Kierzeńskiego, który znajduje się na froncie.

Równocześnie odbywają się konferencje zastępców Rosji w Paryżu,

Londynie i Rzymie z rządami Francji, Anglii i Włoch.

Podróż hr. Czernina

WIEDEŃ, 25.5. Minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, uda się w najbliższym czasie do Konstantynopola dla rewizytowania wielkiego wezyra Talaata paszy.

Wśród rosyjskich socjalistów

PETERSBURG, 25.5 (BK.) (Petersb. A.) teligr.)

Ogólna konferencja zebranej pod nazwą minimalistów partji socjalistycznej powzięła postanowienie, które mówi, iż rewolucja partja demokratyczna musi się starać o bitność armji, by ta mogła bronić interesów ojczyzny przeciw zewnętrznemu wrogowi. Dalsze postanowienie skierowane jest przeciw brataniu się żołnierzy, gdyż prowadzi ono tylko do rozkładu w armji.

Wielki strajk w Anglii.

KOPENHAGA, 25.5. Według półurzędowych wiadomości angielskich w bezrobociu bierze udział w całej Anglii 68000 robotników rozmaitych gałęzi przemysłu. Przyczyny bezrobocia są różne; najważniejszą z nich jest drożyzna środków żywnościowych. Panuje powszechne niezadowolenie z powodu powoływania do fabryk amunicji i wogóle fabryk państwowych robotników, którzy dotychczas mieli prawo wolnego wyboru pracy.

Wojna skończy się w roku 1917 z powodu wyczerpania w wszystkich państwach wojujących.

Oświadczenie generalissimusa rosyjskiego.

(Od naszego sztokholmskiego korespondenta)

„Dziennik Piotrogrodzki” z 5 maja donosi:

Wódz naczelny, gen. Aleksiejew, w wywiadzie z przedstawicielami prasy, oświadczył, co następuje: „Rok 1917 będzie rokiem decydującym o wojale wszechświatowej, gdyż narady tak znużyły się, iż wątpliwe, czy będą mogły one wykażać swą zdolność do walki dłużej, niż w ciągu 4 czy 6 miesięcy. Oprócz zupełnego naturalnego wyczerpania przez wojnę wszystkich państw wojujących, niewątpliwie zbliża się wyczerpanie środków, głównie żywnościowych, i jest to zjawisko wspólne dla wszystkich wojujących”.

Z wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej.

Na odbytem w dalu wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczył prezydent Bajkowski w asystancji wiceprezydentów: Kujawskiego, Turczynowicza oraz sekretarzy: Śi-rzewskiego i Wdźnowskiego. Loże rajców zajęli rajcy: Biernecki, Janiszewski, Puchalski i Szczepański.

Sekretarz—radny Świerczewski odczytał na wstępie protokół z poprzedniego zebrania, który Rada zatwierdziła.

O wyżywienie kraju do znu.

Sekretarz—radny Wodzinowski odczytał Komunikat Głównego Komitetu Ratunkowego, zawierający wytyczne z rozporządzenia Gen. Gubernatorstwa w sprawach aprowizacyjnych. Wyciąg z streszczenia opiewa:

Zadaniem nowoutworzonych inspektoratów gospodarczych jest ściganie i podział pozostałych zapasów żywności. Obwody, dla wywozu zboża i ziemniaków, są nadal zamknięte. Wyrównywanie różnic w zapasach między powiatami należy do inspektoratów. Ściganie zapasów ma się zacząć natychmiast; żandarmerja będzie przytem tylko asystować. Pożądanem jest wzięcie udziału w ściganie zapasów przez instytucje obywatelskie, a to celem ułatwienia go z jednej strony, a zapobiegania surowemu postępowaniu władz—z drugiej.

W tym celu należy powołać do współdziałania Komitety Ratunkowe, właścicieli ziemskich, duchowieństwo, rolników i t. d. Główny Komitet Ratunkowy proszony będzie o wyznaczenie delegatów.

Przy ściganie należy, o ile możliwości, unikać stosowania środków przymusowych.

Na głowę ludności rolniczej przeznaczona jest po 25 kg. do nowych zbiorów; wszelką pozostałość należy zająć za wynagrodzeniem. Owies należy zajmować wszystkie. Zakupywanie ziemniaków przez Centralę obrotów zostaje wstrzymane. Ziemniaki winny być ściganie przez Wydział Gospodarczy. Rolnikom należy pozostawiać 50 kg. ziemniaków na głowę do nowych zbiorów i 12 kg. do sadzenia na każdą morgę, w roku ubiegłym pod kartofle zajęte.

Zapasy większe od wspomnianych, znalezione po 1 lipca, będą uważane za ukryte, a właściciele ich surowo karani. Nabywanie tych produktów dla celów handlowych jest wzbronione.

O statystykę miejską.

Następnie sekretarz—radny Świerczewski odczytał komunikat Biura Statystycznego m. Krakowa. W komunikacie tym Biuro zwraca się do lubelskiej Rady miejskiej z propozycją wzajemnej wymiany wydanictw statystycznych miejskich i

wogóle wszelkich publikacji, dotyczących stanu gospodarki miejskiej.

Przy sposobności, Biuro zwraca się do Rady z zapytaniem, czy by nie zechciała porozumieć się z niemi w kwestji ustalenia sposobu zorganizowania miejskiej statystyki. Byłoby bowiem pożądanem, by statystyka miast polskich była oparta na możliwie jednolitych, ułatwiających porównania i ogólne zestawienia, zasadach.

Interpelacja socjalistów.

Z kolei sekretarz rady Świerczewski odczytał interpelację, podpisaną przez radnych: Chome, Nowaczyńskiego, zdebskiego i Janczarskiego — a skierowaną do Wydziału Pomocy Społeczej.

W interpelacji powiedziano między innymi, że zamierzenia Wydziału Pomocy, jak mogłoby być się słusznie domagać, nie wybiegają po za zwykły szablon, ustanowiony w życiu społecznym. Wydział w dalszym ciągu stał się wykonawcą zobowiązań Kom. Ratuakowego, zasilając ochronny lub kuchnie w produkty i pieniądze.

W ten sposób uprawia filantropję, a nie ma żadnych zamiarów rozszerzenia swojej działalności.

Interpelanci uważają, aby Sekcja Pomocy Społecznej, pracująca równolegle z Wydziałem, rozważała wnioski, któreby dały bodziec do tworzenia szeregu instytucji w obecnej chwili potrzebnych, a ujmujących pewne strony życia miejskiego w określonej i stałej formie.

Dlatego też interpelanci proponują: otwarcie przy Wydziale Pomocy Biura Środkostwa Pracy dla pracowniczków wszelkich kategorii, utworzenie jeszcze jednej kuchni robotniczej w okolicach fabryki Hissa przy ul. Lubartowskiej, zrealizowanie dawno projektowanej kielkarni dla dzieci, aby w ten sposób ratować je od od chorób, przedwczesnej śmierci, lub zwyrodnienia.

Rezygnacja radców Janiszewskiego i Milewskiego.

Z kolei sekretarz radny Świerczewski odczytał listy radcy Wydziału Aprowizacyjnego p. Janiszewskiego i radcy Wydziału finansowego p. Milewskiego. Obaj radcy zgłaszają swą rezygnację ze stanowisk radców. P. Janiszewski prosi o dokonanie wyboru nowego radcy Wydziału aprowizacyjnego.

Czy Żydzi są krzywdzeni?

Pod koniec obrad wczorajszego posiedzenia prezydium przedstawiło Radzie interpelację radnego Schönbruna i innych. Interpelacja w streszczeniu opiewa: Żydzi skarżą się, iż w sklepach chrześcijańskich nie chcą im sprzedawać chleba kartkowego. Radny Schönbrun zainteresowany tymi skargami, udał się do paru sklepów chrześcijańskich i przekonał się, iż rzeczywiście nie chciano tam Żydom sprzedawać chleba. Interpelanci zapytują, czy Wydział Aprowizacyjny wie o tem, co zamierza uczynić, by to usunąć.

Radny Schönbrun uzasadniając swą interpelację zauważa, iż takie traktowanie ludności żydowskiej spowodować może zaostrenie stosunków między Polakami a Żydami.

Radny Szper przytacza nowe przykłady niesprzedawania Żydom chleba w sklepach chrześcijańskich. Między innymi wspomina o głównym sklepie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Rajca Janiszewski wyjaśnia, iż Wydział Aprowizacyjny równomiernie i sprawiedliwie traktuje ludność żydowską. W miesiącu kwietniu, z powodu znanego już z poprzednich posiedzeń Rady osobnego wydania przez władze żydom wielkiej ilości mąki za pomocą wydziału aprowizacyjnego, ten ostatni zmuszony był wyjątkowo

w tym miesiącu zarządzić w sklepach chrześcijańskich sprzedawanie chleba tylko chrześcijańskiej ludności. Między innymi, rajca Janiszewski przytacza taki charakterystyczny przykład. Parę tysięcy chrześcijańskich mieszkańców okręgu jego zeróciło się do wydziału aprowizacyjnego z prośbą o przyłączenie ich do innego okręgu, gdyż sklepy żydowskie na ul. Lubartowskiej nie chciały wogóle sprzedać tym chrześcijanom chleba.

To wynurzenie radcy Janiszewskiego rzuca charakterystyczne światło na stosunki lubelskie. Gdy sklepy żydowskie odmawiają chleba paru tysiącom polskiej ludności — wszystko jest w porządku. Sprawa pozostaje w cieniu. Nikt gwałtu nie robi. Ale za to, gdy czasami tu i ówdzie paru Żydom w polskich sklepach wyjątkowo chleba odmówią — jest zaraz w Radzie miejskiej interpelacja i zapowiedzi... zaostrenie stosunków polsko-żydowskich.

Po wyjaśnieniu radcy Janiszewskiego, radny Schönbrun zaznacza, iż wyjaśnienia te w zupełności go zadowolają.

Radny Zajdenman stawia formułę przejścia do porządku dziennego, opiewającą, iż Rada Miejska, wysłuchawszy interpelacji radnego Schönbruna i wyjaśnień radcy Janiszewskiego, przechodzi do porządku dziennego, zalecając Wydziałowi Aprowizacyjnemu unikanie wszelkiego, co by zaostrzało stosunki polsko-żydowskie.

Radny Dziwiałki wyjaśnia, iż sklep Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich wydaje chleb, o ile go starczy, wszystkim do tego uprawnionym osobom bez względu na wyznanie. Jeśli byłyby chętelne wyjątki, to tylko spowodowane specjalnymi zarządzeniami Wydziału Aprowizacyjnego.

Radny Brzeziński zgłasza do formuły radnego Zajdenmana poprawkę, usuwającą zastrzeżenie, zalecając Wydziałowi Aprowizacyjnemu unikanie wszelkiego, co by zaostrzało stosunki polsko-żydowskie. Zastrzeżenie takie mogłoby nasuwać podejrzenie, iż dotychczas Wydział Aprowizacyjny powyższego nie przestrzegał.

Rada miejska uchwaliła formułę przejścia do porządku dziennego radnego Zajdenmana z poprawką radnego Brzezińskiego.

Ostre zajście między radcą Janiszewskim, a redaktorem „Myśli żydowskiej”.

Podczas obrad nad interpelacją radnego Schönbruna, przyszło do następującego incydentu.

Rajca Janiszewski ostro piętnuje wystąpienia „Myśli żydowskiej” przeciwko Wydziałowi Aprowizacyjnemu. Rajca Janiszewski zwraca „Myśl żydowską” „piśmielcem” a jej informacje „kłamstwami” i „obłudą”.

Rajca Janiszewski dodaje przytem, iż pewne żywiczy lubelskie stosują inny jeszcze sposób walki przeciwko Wydziałowi Aprowizacyjnemu. Jest nim częste skierowywanie denuncjacji na W. A. do władz okupacyjnych.

Radny Ludwik Rechtszef, redaktor „Myśli żydowskiej”, zabrawszy głos tonem podalesionem, nazywa wystąpienie radcy Janiszewskiego napastą na piśmielstwo, broniące praw żydowskiej ludności. Dzisiejsze wystąpienie jest nową obelgą. Takie postępowanie jest profanowaniem tego zgromadzenia. Zdaniem radnego Rechtszefa, prezydium nie powinno na to zezwolić.

Na to prezydent Bajkowski odpowiada: To właśnie co Pan czyni jest profanowaniem tego miejsca. Przywołuję Pana do porządku.

Dok. nast.

Prześladowanie Polaków w Rosji.

(Od naszego sztokholmskiego korespondenta).

„Echo Polskie” z 3 maja donosi, że Polacy, obcy poddani w Rosji, narażani są ciągle jeszcze w wielu miejscowościach na prześladowania ze strony władz rosyjskich. Najbardziej jaskrawe są zwłaszcza fakty, odnoszące się do dwóch kapłanów Polaków, kapłanów wojskowych armji austriackiej. Pierwszy z nich, ks. Stanisław Gaweł, wzięty był do niewoli jeszcze w r. 1914 i bez przyczyny z jego strony esadzeny w więzieniu razem ze zwykłymi przestępcami. Miało to być presją za to, że w Austrii uwięziono duchownego prawosławnego, również jeńca wojennego. Jeszcze do ostatnich dni ks. Gaweł przebywał w więzieniu. Równie jaskrawy jest fakt złego traktowania ks. Józefa Welca, kapłana 18 pp. austriackiej armji, który w miejscowości Wierchnija Muły gub. Permskiej nabawił się wskutek fatalnych warunków życia, a przede wszystkim wskutek sekatur ze strony naczelnika wojennego Nikołajewa, ciężkiej choroby nerwowej. List w tej sprawie, datowany dn. 12 kwietnia, wspomina zresztą nie tylko o ks. Welcu, ale i o innych redaktorach naszych tam się znajdujących, których wspomniany „bohater tyłów” z dziwną namietnością uciska.

Najciekawsze jednak, że nawet w stołecznym mieście Moskwie nie brak ludzi, którzy korzystają z każdej sposobności, by dokonać przybywającym tu Polakom obcym poddanym, zwłaszcza przy sposobności meldowania się.

A są to fakty, nie słowa. I fakty całkiem świeże, nie z czasów przedrewolucyjnych Fakty z czasów wolnościowych.

Skład Komisji Likwidacyjnej do spraw polskich w Rosji.

(Od naszego sztokholmskiego korespondenta).

„Dziennik Kijowski” podaje spis członków Komisji Likwidacyjnej. W skład jej wchodzi:

Prezes mecenas Aleksander Lednicki, Rosjanie przedstawiciele ministerjów: spraw wewnętrznych p. Szczepkin, spraw zagranicznych — bar. Nolde, oświaty — ks. E. Trubeckoj, wojny — generał Awertynow, sprawiedliwości — p. Gussakowski, handlu — p. Kotłarski, skarbu — p. Chatajsa, kolei — p. Szczukin, przedstawiciel Synodu — p. Kartaszew, narycy prawnej przy Rządzie Tymczasowym — p. Kokoszkina, kontroli — p. Niekludow; Polacy: przedstawiciel kościoła rzymsko katolickiego ks. biskup Cieplak, Rady Zjazdów pp. Szabeko i Mrozowski, P.T.P.O.W. generał Babiński i p. Rawicz-Szczarbo, Komitetu Polskiego w Moskwie p. Wierzchlejski, Tow. Kredytowego Ziemińskiego p. Jerzy Zdzielewski, Centr. Tow. Roln. ks. Seweryn Świestopelk Czetwertyński, C.K.O. pp. Władysław Grabski i W. Jarczyński, Przedstawicielstwo robotnicze i jeszcze dwa miejsca wakuja na razie.

Zwycięstwo N. Z. R. i kłeska P. P. S. podczas wyborów w Sosnowcu

„Iskra” sosnowiecka donosi o odbytych ostatnio w Sosnowcu w kurji robotniczej wyborach:

Zwyciężył N. Z. R. otrzymawszy największą ilość głosów bo 337, lewica P. P. S. otrzymała 302, chrześcijańska demokracja 263, P. P. S. (prawica) 54 gł.

Do rady weszli pp. Mateusz Dziurzyński (N. Z. R.), Michał Nowak (N. Z. R.), Jan Strzelecki (lewica), Piotr Flak (endecja), Moszek Judenherz (nacion. żyd.) Berniker Herman (N. Z.)

Zmiany w Polskiej Centrali Handlowej.

„Gazeta Radomska” donosi:

W dniu 22 b. m. odbyło się ogólne zebranie akcjonariuszy Polskiej Centrali Handlowej, na którym po ożywionych dyskusjach uskucono również wybory do Rady. Z dawnej kadencji zebrania akcjonariuszów postanowiono utrzymać delegatów austro-węgierskiego Komitetu w charakterze członków Rady: księcia Andrzeja Lubomirskiego oraz prof. uniwersytetu Dra Halbana. Wybrano również 11 tu członków Rady w tem dwóch nowych na miejsce ustępujących pp. ks. Aleksandra Drucko-Lubeckiego i Aleksandra Lessla. Do Zarządu na miejsce p. Lessla wybrany został p. Tadeusz Bielski, adwokat przysięgły w Radomiu.

Usunięciem się ks. Lubeckiego, który był inicjatorem i twórcą tej instytucji dla handlu polskiego instytucji, którego wysokim stosunkiem, oraz wybitnym zdolnościom zawdzięcza kraj zaopatrzenie handlowe w czasach tak trudnych jak obecne, nasuwa słuszne obawy o dalsze losy Centrali Handlowej. Wyjście z Centrali przed pewnym czasem dyr. Gombrowicza, obecnie zaś księcia Lubeckiego i p. Aleksandra Lessla każe się lękać, że oblecująca tak wiele dla rozwoju handlu polskiego instytucja ulegnie, jak wiele innych wielkich zamierzeń w Polsce, smutnemu losowi, który określa się w ostatnich czasach specjalnym terminem „utrącenia”.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc

na miesiąc

Czerwiec.